Z kaszubskiego notatnika 164

Początki Regionalizmu

Począwszy od lat sześćdziesiątych naszego stulecia nauka polska z wielką energią poczęła nadrabiać spore zaległości w permanentnym, popartym naukowym warsztatem, badaniu Kaszubszczyzny jako skomplikowanej c a ł o s t k i narodowościowej na terenach Polski Piastowskiej. Polska Akademia Nauk przyjmuje pieczę nad rozległymi badaniami księdza z Pelplina dr Bernarda Sychty, naukowca i literata, który podjął się opracowania Słownika Gwary Kaszubskiej. To sześciotomowe dzieło, (z tomem siódmym - aneks), świadectwo nie tylko mowy kaszubskiej lecz także zapis obrzędów, wierzeń i obyczajów kaszubskich, (wydawane w latach 1968-75), porównuje się dziś w polskiej leksykografii z dokonaniem Samuela Bogumiła Lindego, który w latach 1807-1814-dzięki pomocy utworzonego w 1801 roku Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, napisał Słownik Języka Polskiego.

Także w latach sześćdziesiątych rozpoczęła Polska Akademia Nauk prace nad Atlasem Językowym Kaszubszczyzny. W gdańskim oddziale PAN i środowisku naukowym WSP / później przemianowanej ~~przekształconej~~ w Uniwersytet Gdański/ wykształciło się liczne grono specjalistów każdego roku wzbogacających nasze biblioteki książkami o Kaszubszczyźnie.

Wystarczy zasiąść w którejś z naukowych i wojewódzkich bibliotek, by przekonać się ile już w tej dziedzinie uczyniono - nadrabiając conajmniej stokilkadziesiąt lat zaległości. Przy okazji z przykrością stwierdzam, że w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Słupsku nie ma pierwszych czterech tomów Słownika Sychty. Niezupełnie wystarczające jest tłumaczenia, że "województwo a więc i wojewódzką bibliotekę utworzono dopiero w 1975 roku". Na TYM terenie egzemplarze Słownika winny być zamówione w subskrypcji drukarskiej u wydawcy nawet dla bibliotek gminnych i miejskich.

Dorobek ostatniego dwudziestolecia, w którym spory udział wydawniczy i popularyzatorski ma Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, nie oznacza wcale, że w latach minionych nie czyniono nic.

Odkrywanie Kaszubszczyzny, określane w późniejszych badaniach r e g i o n a l i z m e m k a s u b s k i m, rozpoczęło się już w pierwszym ćwierćwieczu wieku dziewiętnastego. Był to okres gdy w całej Słowiańszczyźnie budziły się tendencje samopoznawcze tworząc warunki do budowania fundamentu nowoczesnej slawistyki. Andrzej Bukowski, autor pierwszej w polskiej nauce obszernej syntezy o kaszubskim regionaliźmie, ~~kaszubskim~~ popartej badaniami prowadzonymi w latach trzydziestych okresu międzywojennego, opublikował swoje dzieło dopiero w roku 1950 w Instytucie Zachodnim. Pisze w swoim "Regionaliźmie", iż podstawy nukowej slawistyki stworzyli swoimi badaniami ; Józef Dobrowsky (Czech żyjący w latach 1753-1829 ~~1753-1829~~, Bartłomiej Kopitar (Słowieniec - 1780-1844) oraz Aleksander Wostokow - Rosjanin żyjący w latach 1781-1864.

W polsce porozbiorowej język ojczysty staje się symbolem utraconej Ojczyzny. Walka o zachowanie tego języka siłą rzeczy rodziła zainteresowania szersze, badania porównawcze - przynajmniej na biurkach naukowców. Toteż wtedy, gdy na ziemiach rozgrabionej Rzeczypospolitej rozgorywać będą kolejne powstania, na biurkach badaczy języka / nie tylko Polaków / powstawać będą rozprawy o Kaszubach i Kaszubszczyźnie. ~~Narodzi się ów r e g i o n a l i z m.~~ Badania z czasem obejmą nie tylko język kaszubski ale i obyczaje, twórczość, szeroki zakres problematyki kulturowej.

Od 1798 roku kaznodzieją w kościele św. Anny i lektorem języka polskiego w Gimnazjum Akademickim w Gdańsku był Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764-1855). Po trzecim rozbiorze Polski rząd pruski rozpoczął syszematycznie usuwać ~~usuwa~~ wyjęc język

polski z urzędów, szkół i kościołów. Mrongowiusz, wytrawny zna
wca nie tylko języka niemieckiego i polskiego ale także ję-
zyków Kaszubów i Mazurów (z czasu studiów w Królewcu), podej-
muje badania porównawcze. W wydanym w 1823 roku słowniku po-
sko-niemieckim poświęca w swoim komentarzu sporo uwagi
językowi Kaszubów pisząc m.in. ..." byłoby dla historyków
rzeczą wielce pożyteczną, gdyby jakiś polski językoznawca
zechciał wszystkie wsie kaszubskie objechać, pozbierać sta
re wyrazy i wydać dialektyczny słownik kaszubski.."
Mrongowiusz zasugerował także w tym komentarzu, że język kasz
bski ma wiele podobieństw do języka... rosyjskiego.

Reakcja była natychmiastowa. Kanclerz Mikołaj Rumiancow
nawiązuje z gdańskim badaczem korespondencję, proponuje odpła
tne badania Kaszubszczyzny w tymże kontekście porównawczym.
Doniesieniami tymi (i zainteresowaniem strony rosyjskiej)
zaintrygowali się badacze niemieccy. W tempie godnym wielkiej
sprawy o współpracę z Mrongowiuszem poczyna zabiegać utworzo-
ne 5 czerwca 1824 roku w Szczecinie niemieckie Towarzystwo Dziejów i Sta
rożytności Pomorskich. Utworzono je z okazji uroczystości
ku czci Apostoła Pomorza - Ottona z Bambergu. Jedynie stro-
na polska, uwikłana w walkę o przetrwanie, w przygotowania
do listopadowego zrywu, niewiele zabiegała o sprawy pomors-
kie.

Mrongowiusz odbył latem 1826 roku podróż po Kaszubach od
Gdańska po zachodnie rubieże Ziemi Słupskiej. Była to pierw-
sza naukowa ekspedycja po Kaszubszczyźnie. W jej efekcie ba-
dacz stwierdził autorytatywnie, że " nie jest to dzieło na
jednego człowieka" i... zaproponował utworzenie Komitetu do
Badań Kaszubskich, w skład którego zaproponował m. in. pas-
tora Lorka z Cecenowa leżącego na trasie Łeba-Lębork. Lork
po swojej podróży po Kaszubach w 1827 roku stwierdził w ra-
porcie dla szczecińskiego Towarzystwa Dziejów i Starożytnoś

ci Pomorskich, że ..." mowa kaszubska bliska jest polskiej i Polacy z Kaszubami bez trudu mogą się porozumiewać.."
Po kilku takich raportach z Kaszubszczyzny szczecińskie Towarzystwo całkowicie skierowało swoje zainteresowania na "badanie dialektów niemieckich na Pomorzu". Ożyje natomiast działalność badaczy rosyjskich. Akademia w Petersburgu, m.in. w 1839 r. wyśle

Tymczasem echo badań i działalności Mrongowiusza dotrze aż do Paryża, w którym Adam Mickiewicz propaguje na Sorbonie literatury słowiańskie. Szelążny jest Mrongowiusz otrzyma list o Wieszcza, który w 1852 roku napisze..." Sam śród obcego języka, mocą jedynie miłości powołania swego uzacniłeś życie Twoje niezmordowaną, nieprzerwaną, owocną pracą około języka polskiego, który dochowujesz w całej jędrności i świeżości rodzimej jego istoty..."

Catechism D. Marcina Luthera Niemiecko-Wandalski albo Słowięski / to jesta z Niemieckiego języka na Słowięski wystawiony na jawność wydan / Z Przydatkiem Siedm Psalmów Pokutnych Krola Dawida y inszych Potrzebnych rzeczi...,"

Michał Mostnik urodził się w Słupsku w 1583 roku. Zmarł w tymże mieście w roku 1654. Mały Katechizm nie był jedyną książką wydaną przez Pontanusa w języku Słowińców - na ich użytek. W tej samej gdańskiej oficynie wydawniczej Jacuba Rhode w roku 1586 "sluga slova Bozego w Bytowie Szyman Krofey" opublikuje "Duchowne piesnie D.Marcina Luthera y inszich naboznich mężow. Z niemieckiego w Slavęsky ięzyk wilozone...".

Książki Motsnika i Krofeya były przedmiotem pedantycznego niszczenia przez Prusaków. Stąd unikalność ich egzemplarzy w obecnej dobie. Wspomina się w historii, że działalność wydawniczą tych duchownych w języku Kaszubów wspomagali ostatni z książąt pomorskich - Anna Gryfitka i jej syn Ernest Bogusław.

Historycy nie są w tej kwestii zgodni. Niektórzy twierdzą, że Anna Gryfitka była kompletnie zniemczona a dziełko Mostnika ukazało się z jego własnej inicjatywy, popartej przez obliczną szlachtę pomorską. ~~Subwencja~~ Poparcie księżnej słupskiej ~~na ten cel~~ dla tego dzieła nie jest jednak kwestionowane.

Powracając do Mostnika-Pontanusa warto Słupszczanom przypomnieć, że w przyszłym roku przypadnie 400 lat od momentu urodzin słynnego i zasłużonego dla Kaszubszczyzny pastora. Jest ulica jego imienia wiodąca do zamku. U jej końca, na śród zamkowym dziedzińcu na postumencie "gnają" przepłoszone dziki. A może ten postument godzien jest popiersia Pontanusa ~~pierwszego~~

Jerzy Dąbrowa

maj 1982